

Prawnicy frankowiczów się mylą. TSUE nie stanął po ich stronie w sprawie Getin Banku [OPINIA]

Wbrew rozpowszechnianym opiniom wyrok TSUE w sprawie restrukturyzacji Getin Noble Bank nie jest po myśli kredytobiorców frankowych — przekonuje adwokat Wojciech Wandzel z kancelarii KKG Legal. Twierdzi, że rozstrzygnięcie TSUE, kładzie kres próbom wykazania, że rzekome naruszenie formalnych wymogów co do wewnętrznej organizacji organu przymusowej restrukturyzacji automatycznie skutkuje wadliwością decyzji wydanej przez BFG. Przeciwnie, TSUE podkreślił, że kluczowe są przesłanki merytoryczne wszczęcia przymusowej restrukturyzacji.

- **Wyrok TSUE oznacza, że skarżący decyzje Bankowego Funduszu Gwarancyjnego nie mogą wywodzić roszczeń odszkodowawczych, korzystając z "prostej" drogi rzekomych naruszeń formalnych — pisze Wojciech Wandzel**
- **Frankowicze muszą zakwestionować merytoryczne aspekty decyzji BFG, co w ocenie adwokata kancelarii KKG Legal jest skazane na porażkę**

12 grudnia 2024 r. TSUE wydał wyrok w sprawie, która dotyczy restrukturyzacji Getin Noble Banku (C-118/23). Odpowiedział na pytania prejudycjalne zadane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Warszawie w ramach sprawy ze skarg wniesionych na decyzję Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (BFG) o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji Getin Noble Bank S.A. (procedury zwanej z języka angielskiego "resolution"). Skargi te, obok rady nadzorczej banku, wniosło także kilka tysięcy kredytobiorców frankowych. Warszawski sąd zadał cztery pytania. Dwa pierwsze dotyczyły polskiej procedury rozpoznawania skarg na decyzję BFG (postępowania sądowo-administracyjnego), a dwa kolejne kwestii merytorycznych (łączenia w BFG funkcji organu przymusowej restrukturyzacji oraz funkcji tymczasowego administratora, ściślej kuratora banku i funkcji ustawowego gwaranta depozytów).

Po wydaniu wyroku w przestrzeni publicznej pojawiły się liczne wypowiedzi i artykuły, które opierają się na niezrozumieniu istoty problematyki resolution i znaczenia wyroku TSUE albo też celowo wypaczają to znaczenie. W konsekwencji warto odwołać się do rzeczywistej treści i skutków omawianego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE.

CZYM JEST PRZYMUSOWA RESTRUKTURYZACJA, CZYLI PROCEDURA RESOLUTION?

Po pierwsze w przestrzeni publicznej pojawiła się wypowiedź, jakoby Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zwrócił się do TSUE z pytaniem, czy przejęcie Getin Noble Bank było zgodne z prawem polskim i europejskim. Jest to oczywiście nieprawda. Takie pytanie nigdy nie zostało zadane przez sąd krajowy, a przy tym byłoby oczywiście niedopuszczalne. Przede wszystkim WSA w Warszawie nie zajmuje się jakimkolwiek "przejęciem" całości czy części banku (poszczególnych aktywów lub pasywów), a jedynie bada zgodność z prawem decyzji BFG o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji Getin Noble Bank.

Po drugie ocena zgodności z prawem należy do sądu krajowego (WSA w Warszawie), a nie do TSUE, który w ramach tej sprawy wypowiadał się tylko o interpretacji przepisów dyrektywy unijnej regulującej przymusową restrukturyzację banków (Dyrektywa BRR nr 2014/59/UE). Dlatego też zadane TSUE pytania dotyczyły wykładni konkretnych przepisów dyrektywy, a nie dokonywania ocen nienależących do TSUE. Tego też w konsekwencji dotyczyły odpowiedzi

Trybunału udzielone w wyroku. Stąd zresztą pojawiające się w mediach twierdzenia, jakoby Trybunał nie odpowiedział wprost na pytania, wynikają z elementarnego braku zrozumienia osób komentujących, na czym polega istota pytań prejudycjalnych do TSUE.

Wobec faktu, że sprawa przed WSA w Warszawie dotyczy decyzji o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji banku, należy przypomnieć kilka podstawowych informacji o tej procedurze resolution. Otóż wypracowana została ona przez prawodawcę unijnego jako reakcja na kryzys finansowy w 2008 r. i następnych, kiedy to zachodnie instytucje finansowe zagrożone upadłością były ratowane ze środków publicznych, tj. z podatków. Oznaczało to, że to podatnicy ponieśli ogromne koszty restrukturyzacji instytucji finansowych, a korzyść z tej sanacji banków i zakładów ubezpieczeń odnieśli akcjonariusze i wierzyciele owych instytucji. Dlatego też **ustawodawca europejski przyjął w 2014 r. dyrektywę dotyczącą przymusowej restrukturyzacji, która przewiduje, że koszty restrukturyzacji banku mają ponieść jego akcjonariusze i niektóre kategorie wierzycieli, a nie podatnicy.**

Przypomnieć także należy, że z informacji dostępnych publicznie wynika, że **Getin Noble Bank nie spełniał wymogów kapitałowych wymaganych przez prawo, a w kwietniu 2022 r. sam bank poinformował publicznie o wystąpieniu przesłanki zagrożenia upadłością.** Mimo wszczęcia przez KNF procedury naprawczej sytuacja tego banku się nie poprawiła. W szczególności akcjonariusze tego banku nie dokonali jego dokapitalizowania, aby uzupełnić powstałe braki kapitałowe. To powodowało, że zaszła potrzeba przeprowadzenia jego przymusowej restrukturyzacji, której celem było zapobieżenie destabilizacji całego rynku finansowego. Upadłość bowiem tak dużego banku mogłaby zagrozić stabilności innych banków w Polsce, a nawet skutkować tzw. runem na banki i efektem domina. Wszczęcie restrukturyzacji przez BFG pozwoliło nie tylko zapobiec temu czarnemu scenariuszowi, ale również pozwoliło na pełną ochronę depozytów niegwarantowanych, które w przypadku upadłości musiałyby zostać umorzone (chodzi m.in. o depozyty jednostek samorządu terytorialnego, szpitali itp.).

Stąd pojawiająca się w opinii publicznej narracja krytykująca sposób przeprowadzenia restrukturyzacji, w ramach której jej koszty ponieśli akcjonariusze i niektóre kategorie wierzycieli (zwłaszcza obligatariusze banku) opiera się na niezrozumieniu, że tak właśnie nakazał ustawodawca unijny, przyjmując dyrektywę w sprawie przymusowej restrukturyzacji. Decyzja ta chroni przed ponoszeniem tych kosztów przez podatników, czyli nas wszystkich. Próba podważenia takiego rozkładu kosztów restrukturyzacji przed WSA w Warszawie w ramach złożonych skarg nie ma więc żadnego oparcia w prawie.

TSUE nie otworzył drzwi do odszkodowania od Skarbu Państwa

Wracając do samego wyroku TSUE, zaprzeczyć należy wypowiedziom prasowym, które twierdzą, że wyrok ten miałby "otwierać drogę" do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa. Wręcz przeciwnie. **Z punktu widzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wyrok ten jest porażką skarżących decyzję BFG. Świadczy o tym porównanie tego, czego zgodnie z wnioskiem WSA o udzielenie odpowiedzi na pytania prejudycjalne skarżący decyzję chcieli od Trybunału uzyskać, z tym, co Trybunał rzeczywiście orzekł w wyroku z 12 grudnia 2024 r.**

Po pierwsze skarżący decyzję BFG, w tym tzw. frankowicze twierdzili, że niedopuszczalne było połączenie w BFG funkcji organu do spraw przymusowej restrukturyzacji z funkcją gwaranta depozytów oraz funkcją kuratora banku ustanowionego decyzją KNF. Już samo to miało rzekomo decydować o bezprawności decyzji BFG. **Trybunał wskazał, że jest wprost przeciwnie, tj. przepisy unijne jak najbardziej dopuszczają takie połączenie funkcji.** Nie może to dziwić, takie łączenie funkcji jest bowiem normą w większości państw członkowskich, co pokazuje raport Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego z października 2021 r.

Po drugie, zgodnie ze stanowiskiem skarżących, nawet gdyby omawiane funkcje były w BFG połączone, to konieczne miało być wprowadzenie co najmniej ustawą lub rozporządzeniem przepisów regulujących potencjalne konflikty między takimi funkcjami, a przepisy takie musiały być opublikowane w Dzienniku Ustaw RP. Co więcej, aby zapobiec konfliktowi interesów, niedopuszczalne zdaniem skarżących miałyby być połączenie wykonywania wszystkich funkcji BFG na poziomie jednego zarządu tej instytucji. Za niedopuszczalne również uznawali skarżący istnienie w BFG wspólnych dla różnych funkcji jednostek (departamentów) wsparcia – np. departament prawny, IT, HR itp.

W swym wyroku TSUE zaprzeczył wszystkim tym twierdzeniom. Nade wszystko więc wskazał, że **w braku regulacji prawnych na poziomie ustawy lub rozporządzenia rozwiązania zapobiegające konfliktowi interesów mogą być przyjęte jako przepisy wewnętrzne wydane przez sam organ przymusowej restrukturyzacji** (regulaminy wewnętrzne), ale również mogą być zapewnione przez środki organizacyjne lub inne środki (faktyczne ukształtowanie funkcjonowania organu resolution). Dalej, **TSUE wyjaśnił, że absolutnie dopuszczalne jest, aby w organie funkcjonował jeden zarząd pełniący różne funkcje, jak również, aby funkcjonowały w nim wspólne jednostki wsparcia**. Trybunał podkreślił także, że brak publikacji wewnętrznych przepisów lub rozwiązań zapewniających ochronę przed konfliktem interesów nie powoduje sam w sobie wadliwości decyzji o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji. Ważne jest, aby decyzja taka została wydana z uwzględnieniem celów restrukturyzacji przewidzianych prawem, a nie innych, zewnętrznych uwarunkowań. **W końcu też, co kluczowe TSUE podniósł, że omawiane przepisy mają charakter czysto organizacyjny i nie przyznają praw jednostkom (tutaj skarżącym), których naruszenie mogłoby skutkować wadliwością decyzji BFG**. Trybunał wprost wskazał, że omawiane przepisy wewnętrzne nie mają związku z procesem podejmowania decyzji w ramach organu do spraw resolution (pkt 130 uzasadnienia wyroku TSUE).

Takie rozstrzygnięcie TSUE, kładzie kres próbom wykazania, że rzekome naruszenie formalnych wymogów co do wewnętrznej organizacji organu przymusowej restrukturyzacji automatycznie skutkuje wadliwością (niezgodnością z prawem) wydanej przez BFG decyzji. Przeciwnie, TSUE podkreślił, że kluczowe są przesłanki merytoryczne wszczęcia przymusowej restrukturyzacji. Te, jak zaś wyżej wyjaśniono, niewątpliwie miały miejsce. Wobec tego twierdzenie jakoby wyrok TSUE miał "otwierać drogę" dla akcjonariuszy i wierzycieli (w tym kredytobiorców frankowych) do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa, jest całkowicie bezpodstawne. Wręcz przeciwnie **omawiany wyrok TSUE oznacza, że skarżący decyzje BFG nie mogą wywodzić roszczeń odszkodowawczych, korzystając z "prostej" drogi rzekomych naruszeń formalnych**, a muszą zakwestionować merytoryczne aspekty decyzji BFG, co zresztą w mojej ocenie jest skazane na porażkę.

BFG SPEŁNIA WYMOGI WSKAZANE W ORZECZENIU TSUE

Niezależnie od tego, w przestrzeni publicznej pojawiły się wypowiedzi, jakoby w BFG nie było wewnętrznych przepisów spełniających wymogi, o których mówił w swym wyroku TSUE. Jest to oczywistą nieprawdą. Analiza dostępnego publicznie zapytania skierowanego przez WSA w Warszawie wskazuje, że BFG złożył w postępowaniu przed sądem krajowym regulaminy i uchwały wewnętrzne regulujące zasady podziału obowiązków między różne departamenty BFG i zasady zapobiegania powstawaniu konfliktu interesów. Oznacza to, że wymogi wskazane w wyroku TSUE zostały przez BFG spełnione. Nie tylko więc naruszenie omawianych wymogów formalnych nie oznacza zdaniem TSUE automatycznej wadliwości decyzji, ale co więcej – nie zostały one w ogóle naruszone.

Z jednej strony skomplikowany charakter omawianych zagadnień i regulujących je przepisów zarówno prawa krajowego, jak i unijnego, ale z drugiej skala działalności upadłego banku i

związane z tym interesy sprawiają, że prawda o rzeczywistej treści wyroku TSUE nie może przebić się do opinii publicznej. Ten artykuł jest próbą przedstawienia specyfiki przymusowej restrukturyzacji oraz rzeczywistej treści wyroku TSUE. Opinia publiczna ma bowiem prawo wyrobić sobie zdanie na podstawie faktów. Tym bardziej że próba podważenia decyzji BFG jest w rzeczywistości próbą podważenia modelu przymusowej restrukturyzacji przyjętego przez prawodawcę unijnego i powrotu do stanu sprzed 2014 r., kiedy to kosztami restrukturyzacji banków obciążani byli podatnicy, a nie akcjonariusze i niektóre kategorie wierzycieli tychże banków.

Opracował: Wojciech Wandzel

Pierwotnie tekst ukazał się: Business Insider z dnia 27.12.2024